



ZBIGNIEW HUNDERT

<https://orcid.org/0000-0002-5088-2465>

Zamek Królewski w Warszawie — Muzeum
Uniwersytet Warszawski

PAWEŁ TYSZKA

<https://orcid.org/0000-0002-2893-8741>

Zamek Królewski w Warszawie — Muzeum

PRZYGOTOWANIA BISKUPA POZNAŃSKIEGO STANISŁAWA JANA WITWICKIEGO DO POSELSTWA PO NARZECZONĄ KRÓLEWICZA JAKUBA LUDWIKA SOBIESKIEGO W 1690 ROKU

Abstrakt: Celem tekstu jest pokazanie roli biskupa poznańskiego Stanisława Jana Witwickiego w finalizacji kontraktu ślubnego z 1690 r. między królewiczem Jakubem Ludwikiem Sobieskim i księżniczką neuburską Jadwigą Elżbietą Amalią. Inspiracją do podjęcia badań w tym zakresie stał się list biskupa z 7 grudnia 1690 r. do referendarza koronnego Stanisława Antoniego Szczuki, w którym zrelacjonował stan przygotowań do wyjazdu do Neurga do narzeczoną królewicza.

Słowa kluczowe: małżeństwa królewskie, poseł królewski nadzwyczajny, Sobiescy, Habsburgowie, Wittelsbachowie.

Abstract: This article examines Bishop Stanisław Jan Witwicki's role in finalising the 1690 marriage contract between Prince Jakub Ludwik Sobieski and Countess Palatine Hedwig Elisabeth Amalia of Neuburg. The impetus for this research is the bishop's letter dated 7 December 1690 to Crown Referendary Stanisław Antoni Szczuka, which details the preparations for the journey to Neuburg to collect the prince's fiancée.

Keywords: royal marriages, extraordinary royal envoy, the Sobieskis, the Habsburgs, the Wittelsbachs.

W Warszawie 25 marca 1691 r. królewicz Jakub Ludwik Sobieski, najstarszy syn Jana III i Marii Kazimiery, poślubił palatynównę reńską¹ Jadwigę Elżbietę Amalię Wittelsbachównę, rodzoną siostrę cesarzowej Eleonory Magdaleny Teresy. Było to niewątpliwie ważne wydarzenie nie tylko dla samego pana młodego, ale także jego najbliższych, gdyż podnosiło splendor i znaczenie Domu Sobieskich, wiążąc go nićmi powinowactwa z najznamienitszymi dynastiami panującymi w Europie, m.in. Habsburgami, Wittelsbachami i Bragançami. Ponadto wzmacniało potencjalne szanse pierworodnego syna Lwa Lechistanu w wyścigu o polską koronę po śmierci ojca. Wreszcie zmywało, a przynajmniej zakrywało piętno hańby, która spotkała królewicza, gdy w nader upokarzających dla niego okolicznościach zostały w 1688 r. zerwane jego zaręczyny z Ludwiką Karoliną z Radziwiłłów, wdową po margrabim brandenburskim Ludwiku Leopoldzie Hohenzollernie². Tym razem na prestiżowym małżeństwie polskiego królewicza zależało nie tylko parze królewskiej i jej obozowi politycznemu, ale także cesarzowi Leopoldowi I – zwłaszcza w 1690 r., gdy wojska cesarskie notowały kolejne potknięcia w wojnie z Turcją. Finalizacja kontraktu miała poskutkować większym zaangażowaniem

¹ Jadwiga Elżbieta Amalia Wittelsbachówna w literaturze przedmiotu występuje jako „elektorówna reńska”, „palatynówna reńska”, „palatynówna neuburska” czy „księżniczka neuburska”. Ta różnorodna tytulatura wiąże się z karierą polityczną jej ojca Filipa Wilhelma. Był on przedstawicielem jednej z najstarszych książęcych dynastii niemieckich – Wittelsbachów, w XVII w. szeroko rozrodzonej. Filip Wilhelm po swoim ojcu, Wolfangu Wilhelmie (z linii Pfalz-Neuburg), został w 1653 r. hrabią palatynem na Neuburgu i dlatego też zwany był księciem lub palatynem neuburskim, jego córki zaś księżniczkami lub palatynównami neuburskimi. W 1685 r. umarł bezpotomnie Karol II Wittelsbach, ostatni przedstawiciel protestanckiej linii rodu (Pfalz-Simmern), panujący w Palatynacie Reńskim, którego władcy od 1356 r. posiadali dodatkowo tytuł elektora Rzeszy. Zwycięsko z batalii o schedę po Karolu II, niewątpliwie dzięki wsparciu swojego cesarskiego zięcia Leopolda I, wyszedł właśnie Filip Wilhelm, który został władcą Palatynatu Reńskiego i elektorem, a jego córkom od tego momentu przysługiwał tytuł elektorównien lub palatynównien reńskich. Podstawowe informacje o Filipie Wilhelmie: F. Wachter, *Philipp Wilhelm*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, t. 26, Leipzig 1888, s. 27–31; P. Fuchs, *Philipp Wilhelm*, w: *Neue Deutsche Biographie*, t. 20, Berlin 2001, s. 384–385.

² W wyniku zabiegów Berlina, Wiednia i opozycji wewnętrznej wobec Jana III z Sapiehami na czele Ludwika Karolina z Radziwiłłów poślubiła potajemnie 10 sierpnia 1688 r. księcia neuburskiego Karola Filipa Wittelsbacha, zrywając tym samym zaręczyny. Nawiasem mówiąc, niecałe trzy lata później szczęśliwy konkurent królewicza został jego szwagrem. O tzw. afroncie berlińskim K. Piwarski, *Sprawa pruska za Jana III Sobieskiego (1688–1689)*, KH 43, 1929, 2, s. 160–168; idem, *Między Francją a Austrią. Z dziejów polityki Jana III Sobieskiego w latach 1687–1690*, Kraków 1932, s. 160–168; A. Kamiński, *Polska a Brandenburgia-Prusy w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*, Poznań 2002, s. 275–296; A. Skrzypietz, *Królewsy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011, s. 155–160.

Rzeczypospolitej w działania wojenne Ligi Świętej (sojuszu antytyreckiego zawartego w 1684 r.) poprzez zorganizowanie ofensywy na obszarze Mołdawii, aby odciążyć cesarstwo, które od 1689 r. prowadziło jeszcze wojnę z Francją w ramach Ligi Augsburskiej³. Przeciwnikiem ślubu stał się skutek tego Wersal wraz ze wspieraną przez niego wewnętrzną opozycją w kraju wobec Jana III, która w okolicach sejmu 1690 r. podjęła nawet pewne kroki, by nastawić opinię publiczną przeciw ożenieniu królewicza ze szwagierką cesarza⁴.

Zwieńczona ostatecznie sukcesem sprawa zawarcia małżeństwa Jakuba Ludwika z Jadwigą Elżbietą Amalią stanowiła kluczowy element ponownego zacieśnienia sojuszu Warszawy z Wiedniem w ramach antytyreckiej Ligi Świętej. Była również pierwszą udaną próbą skolidowania Domu Sobieskich z europejskimi dynastiami panującymi⁵. W związku

³ K. Piwarski, *Między Francją a Austrią*, s. 150–155; P. Smolarek, *Kampania mołdawska Jana III roku 1691*, oprac. Z. Hundert, M. Wagner, Oświęcim 2015, s. 17–19.

⁴ Powstało nawet w tym celu pismo polityczne (*Discurs de conubio królewicza Jakuba z księżniczką neuburską*), ale zakres jego oddziaływania był znikomy, A. Czarniecka, *Nikt nie słucha mnie za życia... Jan III Sobieski w walce z opozycyjną propagandą (1684–1696)*, Warszawa 2009, s. 268–272.

⁵ Sobiescy dość długo szukali dla pierworodnego syna kandydatki na żonę, a afront ze strony Ludwika Karoliny Radziwiłłówny, mimo iż najboleśniejszy, nie był jedyny, jaki spotkał królewicza Jakuba Ludwika. W 1684 r. sługa podskarbiego wielkiego litewskiego Benedykta Pawła Sapiehy Jan Kaczanowski donosił pryncypałowi: „Powiadają, że mu [Jakubowi Ludwikowi — Z.H., P.T.] z królowną koronę portugalską dają, za pośrednictwem cesarza, albo węgierską z cesarzówną: ale w tem więcej życzenia niż nadziei”, J. Kaczanowski do B.P. Sapiehy, Kraków, 14 I 1684, w: *Listy z czasów Jana III i Augusta II*, wyd. W. Skrzydyłka, Kraków 1870, s. 49. W istocie ani Izabela Ludwika, córka króla Portugalii Piotra II Spokojnego Bragancy, ani arcyksiężniczka Maria Antonina Habsburżanka, córka cesarza Leopolda I, nie została małżonką królewicza Jakuba Ludwika. Do skutku nie doszedł też sugerowany przez elektora bawarskiego Maksymiliana II Emanuela Wittelsbacha mariaż z jego siostrą, Wiolettą Beatryczą, która w 1683 r. miała zaledwie 10 lat. Z chłodnym przyjęciem spotkały się zabiegi Sobieskich na dworze francuskim, gdy poprosili dla syna o rękę królewskiej bratanicy, córki księcia orleańskiego Filipa I Burbona — Elżbieta Szarloty, zwanej *mademoiselle de Chartres*. Jeden z francuskich dyplomatów przebywających nad Wisłą miał w przyływie szczerości powiedzieć Marii Kazimierze: „Madame [– –], czy chciałaby pani, by poświęcono księżniczkę krwi francuskiej, narażając ją na to, że pewnego dnia zostanie, być może, tylko zwykłą starościaną jaworowską, markizą jak powiedziano by we Francji”? M. de Mongrillon, *Pamiętnik sekretarza ambasady francuskiej w Polsce pod koniec panowania Jana III oraz w okresie bezkrólowia i wolnej elekcji po jego zgonie (1694–1698)*, tłum. i oprac. Ł. Częścik, Wrocław 1982, s. 39. Kiedy ostatecznie postanowiono o małżeństwie Jakuba Ludwika z palatynówną reńską, dwór francuski, nie chcąc dopuścić do zbliżenia między Wiedniem a Warszawą, wysunął propozycję ślubu królewicza z *mademoiselle de Condé*, czyli Anną Marią, córką Henryka Juliusza Burbona, księcia de Condé i Anny Henrietty Wittelsbachówny, siostrzenicy polskiej królowej Ludwika Marii Gonzagi. Drugą kandydatką dworu francuskiego miała być

z tym kilkakrotnie już omawiano ją w literaturze naukowej dotyczącej epoki Sobieskiego. Wystarczy wspomnieć dawny szkic Aleksandra Wejnerta wraz z cennymi aneksami źródłowymi oraz podstawowe w tej materii studia Kazimierza Piwarskiego, Ottona Forsta de Battaglii, Wandy Roszkowskiej, Zbigniewa Wójcika, Roberta Kołodzieja i Aleksandry Skrzypietz⁶. Proces przebiegu negocjacji, wreszcie sama finalizacja kontraktu w postaci ślubu i wesela, które odbyły się 25 marca 1691 r. w Warszawie, są zasadniczo poznane, choć nie akcentowano dotąd w sposób wyraźny roli jednego z architektów tego istotnego sukcesu Domu Sobieskich w osobie biskupa poznańskiego Stanisława Jana Witwickiego. Wprawdzie ów hierarcha duchowny nie jest postacią anonimową i przykłady jego aktywności politycznej wyłaniają się dość wyraźnie z kart opracowań poświęconych dziejom politycznym Rzeczypospolitej ostatniej ćwierci XVII stulecia (w tym ówczesnym postawom episkopatu), to jednak przez fakt, że Witwicki nie posiada biogramu, który całościowo przedstawiałby jego działalność polityczną⁷, bywa często niezauważany, również przy okazji problemu małżeństwa królewicza Jakuba Ludwika.

księżniczka hanowerska, zapewne jedna z córek nieżyjącego już Jana Fryderyka, księcia Brunshwiku-Lüneburga, i Benedykty Henrietty Wittelsbachówny, kolejnej z siostrzenic Ludwika Marii Gonzagi — Karolina Felicyta lub Wilhelmina Amalia. Obie te kandydatury mogły być bliskie królowej Marii Kazimierze, biorąc pod uwagę osobiste relacje, które łączyły ją ze zmarłą monarchinią. Sobiescy nie podjęli jednak rozmów w tej sprawie, skupiając się na sfinalizowaniu dużo bardziej prestiżowego dla nich małżeństwa syna z palatynówną reńską. Szerzej na temat poszukiwań małżonki dla Jakuba Ludwika Sobieskiego: A. Skrzypietz, *Królewscy synowie*, s. 112–123, 132, 133, 143, 144, 147, 154–176; eadem, *Jakub Sobieski*, Poznań 2015, s. 130–155; J. Pietrzak, „Bo widzę tych czasów mało prawdziwej miłości”. *Relacje Marii Kazimierzy z przedstawicielami rodziny Sobieskich*, w: *Maria Kazimiera Sobieska (1641–1716). W kręgu rodziny, polityki i kultury*, red. A. Kalinowska, P. Tyszka, Warszawa 2017, s. 73–75.

⁶ A. Wejnert, *Opis zaślubin królewica Jakóba Sobieskiego*, w: *Starożytności Warszawy*, t. 3, wyd. A. Wejnert, Warszawa 1854, s. 157–281; K. Piwarski, *Między Francją a Austrią*, s. 141–156; idem, *Królewicz Jakób Sobieski w Oławie*, Kraków 1939, s. 4–15; O. Forst de Battaglia, *Jan Sobieski król Polski*, tłum. K. Szyszowska, oprac. Z. Wójcik, Warszawa 1983, s. 327–339; W. Roszkowska, *Oława królewiczów Sobieskich*, Wrocław 1984, s. 32–39; R. Kołodziej, *Uwagi o małżeństwie Jakuba Ludwika Sobieskiego*, w: *800 lat historii Oławy. Studia i materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w Oławie 12–13 marca 2009 r.*, red. T. Gałwiaczek, Wrocław 2010, s. 101–108; Z. Wójcik, *Jan III Sobieski*, Warszawa 2021, s. 383, 440–441; A. Skrzypietz, *Królewscy synowie*, s. 169–188; eadem, *Jakub Sobieski*, s. 150–167.

⁷ Jak zauważył kilka lat temu Robert Kołodziej (*Między sacrum a profanum. O politycznej roli biskupów katolickich w czasach panowania Jana III Sobieskiego*, w: *Kultura staropolska — poszukiwanie sacrum, odnajdywanie profanum*, red. B. Rok, F. Wolański, Toruń 2013, s. 287), na 28 biskupów rzymskokatolickich w dobie panowania Jana III aż ośmiu z nich — w tym Witwicki — nie doczekało się swojego biogramu w PSB. Biskup stał się za to obiektem zainteresowań historyków Kościoła. Przygotowane przez nich biogramy są cenne,

W materiałach z korespondencją nadaną do referendarza koronnego i starosty lubelskiego Stanisława Antoniego Szczuki w 1690 r. zachował się list Witwickiego z 7 grudnia, obfitujący w nieznane dotąd szczegóły z działań w sprawie realizacji kontraktu ślubnego młodego Sobieskiego z księżniczką neuburską⁸. Po zapoznaniu się z całą spuścizną epistolograficzną z lat 1690–1691, zgromadzoną w Tekach Szczuki, należy stwierdzić, że jest to jedyne pismo w tym zasobie, które porusza sprawę przygotowań biskupa do wyjazdu po narzeczoną królewicza Jakuba Ludwika w 1690 r.⁹, dlatego wydaje się materiałem źródłowym o dużym znaczeniu. List zainspirował podjęcie badań w celu wyjaśnienia, dlaczego Witwicki został posłem do Neuburga, a także jaki charakter miało jego poselstwo, do jakich wzorców się odwoływało i kto je sfinansował? Kolejny dylemat badawczy odnosi się do tego, jaką biskup nadał swojej eskapadzie oprawę ceremonialną i czy przystawała ona do rangi legacji? Wreszcie problemem pozostaje, jakie korzyści przyniosła ordynariuszowi poznańskiemu wyprawa i jak należy oceniać rolę tego duchownego w finalizacji kontraktu ślubnego królewicza i palatynówny.

Biskup poznański i warszawski legatem królewicza

Reprezentujący Jakuba Ludwika w Neuburgu Witwicki wszystkie swe godności duchowne zapewniające mu miejsce w senacie, a więc biskupstwa kijowskie (1679), łuckie (1681, prekonizacja 1682) i wreszcie poznańskie (1687), otrzymał z łaski Jana III. Nawiasem mówiąc, w 1690 r. żył już tylko jeden spośród 17 biskupów, którzy swojej pierwszej duchownej godności senatorskiej nie zawdzięczali Janowi III, a był nim ówczesny ordynariusz płocki Stanisław Kazimierz Dąbski, wprowadzony do grona senatu przez króla Michała I w 1673 r. poprzez nadanie mu diecezji chełmskiej¹⁰. Tym sposobem Witwicki na przełomie lat osiemdziesiątych

aczkolwiek bardziej skupiają się na działalności kościelnej niż politycznej, H.E. Wyczawski, *Witwicki Stanisław Jan*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H.E. Wyczawski, t. 4, Warszawa 1983, s. 449–451; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Warszawa 1992, s. 484–485; K.R. Prokop, *Sylwetki biskupów łuckich*, Biały Dunajec–Ostróg 2001, s. 118–121.

⁸ S.J. Witwicki do S.A. Szczuki, Warszawa, 7 XII 1690 r., AGAD, Archiwum Publiczne Potockich (dalej: APP), sygn. 163a, t. 17, s. 309–312 (dalej: Witwicki do Szczuki).

⁹ Ibidem, t. 17–18.

¹⁰ „Nominatio venerabilis Dąbski ad episcopatum chelmensem”, Warszawa, 29 VIII 1673, AGAD, Libri Legationum (dalej: LL), sygn. 25, k. 558v–559v. Sam Dąbski powoływał

i dziewięćdziesiątych XVII w. reprezentował część senatu niemal w pełni wykreowaną przez parę królewską. Należał na pewno do aktywnych uczestników życia publicznego. Urodził się w latach trzydziestych XVII w. w rodzinie szlacheckiej, piszącej się z Witwic, w ziemi lwowskiej województwa ruskiego. Po odbyciu nauk w kolegiach jezuickich oraz studiów w Paryżu i Rzymie pracował w kancelariach trzech kolejnych monarchów: Jana II Kazimierza, Michała I Korybuta i Jana III. Od 1665 r. był kanonikiem gnieźnieńskim (do 1676 r.), potem też prepozytem infułatem kolegiaty w Ołyce, wreszcie od 1676 r. kanonikiem warszawskim i opatem komendatoryjnym płockim¹¹. Od momentu wejścia w skład senatu w 1679 r. uczestniczył we wszystkich odbytych za życia Jana III sejmach (w ośmiu w latach 1681–1695 — nie licząc odwołanego sejmiku warszawskiego 1693 r.), z czego pięć razy wotował¹². W jednym ze swoich wotów senatorskich, podczas sejmiku 1683 r., dał się poznać jako szczerzy poplecznik dworu i jego antyturskiej polityki. Wymowne tu były nawoływania ówczesnego ordynariusza Łucka do przeciwdziałania agresji tureckiej, „kiedy Hannibal *ad portas*, kiedy tak potężny nieprzyjaciel już *in visceribus Regni*”¹³. Sam zresztą postanowił partycypować w wysiłku zbrojnym Rzeczypospolitej, wystawiając na potrzeby wojsk państwowych w czasie kampanii wiedeńskiej 1683 r. własną stukonną chorągiew pancerną, którą potem utrzymywał w kompucie koronnym do końca swego życia¹⁴. Uczestniczył w radach senatu, choćby w tej ostatniej poprzedzającej wymarsz wojsk królewskich pod Wiedeń, a obradującej w Łobzowie

się na ten fakt w liście do królowej Marii Kazimierzy w 1687 r., podczas bezskutecznych starań o arcybiskupstwo gnieźnieńskie. Pisał, że po śmierci Stefana Wierzbowskiego, biskupa poznańskiego i nominata gnieźnieńskiego, pozostał „pierwszym wejściem do senatu między ichmościami księżmi biskupami” i sam jeden z tego grona, jako senator, służył Janowi III swoim głosem podczas elekcji w 1674 r., S.K. Dąbski do Marii Kazimierzy, Iłowo, 8 IV 1687, Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі, Mińsk (dalej: NHAB), f. 695, op. 1, d. 91, k. 11.

¹¹ H.E. Wyczawski, op. cit., s. 449–451; K.R. Prokop, op. cit., s. 118.

¹² R. Kołodziej, „Ostatni wolności naszej klejnot”. *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Poznań 2014, s. 664.

¹³ „Diariusz sejmiku walnego sześćniedzielnego warszawskiego Anno 1683 die 27 Januarii zaczętego”, AGAD, APP, sygn. 324, s. 10–11; Z. Hundert, *Episkopat rzymskokatolicki wobec zagrożenia osmańskiego na sejmie 1683 roku w świetle wotów senatorskich*, w: *Państwo i Kościół wobec wolności obywatelskich oraz wyznaniowych mieszkańców we wczesnonowoczesnej Europie*, red. Z. Hundert, D. Milewski, Oświęcim 2018, s. 116.

¹⁴ Z. Hundert, *Zaangażowanie przedstawicieli episkopatu Rzeczypospolitej w sprawy obronne państwa w dobie wojen z Imperium Osmańskim w drugiej połowie XVII wieku*, w: *Rola Kościoła w dziejach Polski. Kościoły w Rzeczypospolitej*, red. J. Krochmal, Warszawa 2017, s. 151–152.

8 sierpnia 1683 r. Miała ona duże znaczenie, ustalała bowiem porządek w kraju na czas nieobecności monarchy¹⁵.

Witwicki na miejsce w senacie zapracował niewątpliwie, pełniąc funkcje w kancelarii koronnej przed 1679 r., zwłaszcza jako regent¹⁶. Translacje na kolejne wyższe i lepiej uposażone biskupstwa były z kolei efektem jego oddania dla dworu, u którego boku trwał wiernie do ostatnich dni życia króla. Wszak jako jeden z wąskiego grona czuwał przy Janie III w momencie jego śmierci¹⁷. Witwicki, co też warto odnotować, był drugim z kolei po Stefanie Wierzbowskim biskupem poznańskim rezydującym na stałe w Warszawie. Związki z miastem rezydencjalnym i sejmowym podkreślał choćby przez używanie tytułu biskupa poznańskiego i warszawskiego¹⁸. Tutaj też znalazł miejsce swojego doczesnego spoczynku. Po śmierci 4 marca 1698 r. został pochowany w podziemiach kolegiaty warszawskiej, czyli obecnej Archikatedry św. Jana¹⁹.

Jak wynika z dotychczasowych ustaleń Piwarskiego i Skrzypietz, w negocjacje ze stroną cesarską o rękę Jadwigi Elżbiety Amalii dla królewicza Jakuba Ludwika, trwające od 1689 r., biskup poznański aktywnie włączył się już na początku 1690 r. W czerwcu, razem z wojewodą ruskim i hetmanem wielkim koronnym Stanisławem Janem Jabłonowskim oraz podskarbisem wielkim koronnym Markiem Matczyńskim, miał uzgadniać w Warszawie, w imieniu króla, warunki traktatu małżeńskiego z przedstawicielami cesarza w osobach Georga Schiemunsky'ego i Johanna Christopha Zierovsky'ego. Wynegocjowana wówczas wersja porozumienia trafiła do Wiednia w sierpniu i tam została poddana ocenie, a następnie modyfikacji przez Leopolda I i stronę neuburską. W całym procesie komunikacji w kwestii doprecyzowania warunków małżeństwa i sojuszu Witwicki podjął m.in. udaną próbę nacisku na ablegata Schiemunsky'ego, aby Dom Austrii uznał roszczenia Rzeczypospolitej do Mołdawii²⁰.

¹⁵ Z. Hundert, *Ostatnia rada senatu przed wyruszeniem Jana III pod Wiedeń — 8 sierpnia 1683 roku w Łobzowie*, „Studia Wilanowskie” 25, 2018, s. 107–116.

¹⁶ R. Kołodziej, „Ostatni wolności naszej klejnot”, s. 42.

¹⁷ A. Skrzypietz, *Przedstawiciele Kościoła w obliczu śmierci Jana III Sobieskiego*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 2023, 112, s. 140.

¹⁸ Kontrakt małżeński Jakuba Sobieskiego i Jadwigi Elżbiety, Żółkiew, 16 XI 1690, NHAB, f. 695, op. 1, d. 163, k. 7. Sekretarz nuncjusza apostolskiego Andrei Santa Croce — Giovan Battista Fagiuoli (*Diariusz podróży do Polski (1690–1691)*, oprac. M.E. Trzeciak, Warszawa 2017, passim) konsekwentnie nazywa Witwickiego biskupem poznańskim i warszawskim.

¹⁹ H.E. Wyczawski, op. cit., s. 450; K.R. Prokop, op. cit., s. 120–121.

²⁰ K. Piwarski, *Między Francją a Austrią*, s. 142–155; A. Kamiński, op. cit., s. 331–332; R. Kołodziej, *Uwagi o małżeństwie*, s. 104; A. Skrzypietz, *Królewscy synowie*, s. 172–176.

Finalna wersja traktatu małżeńskiego, przedłożona stronie polskiej, została rozpatrzona przez radę senatu 15 listopada 1690 r. w Żółkwi i tam uzyskała akceptację²¹. Biskup płocki Andrzej Chryzostom Załuski, który brał udział w obradach, poinformował o zebraniu rady Stanisława Antoniego Szczukę. Załuski nie odnotował szczegółowo postanowień, wymieniał natomiast wszystkich uczestników. Byli to: biskup poznański i warszawski Stanisław Jan Witwicki, biskup kijowski i czernihowski Andrzej Chryzostom Załuski, kasztelan krakowski i hetman polny koronny Andrzej Potocki, kasztelan wileński i hetman polny litewski Józef Bogusław Słuszką, kasztelan sandomierski i strażnik wielki koronny Stefan Bidziński, kasztelan żarnowski Marcin Chomętowski, wojewoda ruski i hetman wielki koronny Stanisław Jan Jabłonowski, wojewoda kijowski i generał artylerii koronnej Marcin Kątski, wojewoda czernihowski Otto Fryderyk Felkersamb, podkanclerzy litewski książę Karol Stanisław Radziwiłł, podskarbi wielki koronny Marek Matczyński²².

Wśród uczestników rady wskażemy wieloletnich bliskich polityczno-wojskowych współpracowników króla (Jabłonowski, Potocki, Kątski, Bidziński), najbliższego powiernika w osobie Matczyńskiego, siostrzeńca Radziwiłła, litewskiego zwolennika partii dworskiej Słuszkę czy też osoby związane z królową i królewiczem, jak Felkersamb²³, Chomętowski²⁴,

²¹ Choć na wstępnym etapie rokowań o rękę palatynówny reńskiej dla pierworodnego Jan III — zdaniem Skrzypietza — chciał zaaranżować małżeństwo syna całkowicie prywatnie, bez uzyskiwania zgody rady senatu, czy tym bardziej sejmu, co było warunkiem *sine qua non*, by król mógł się ożenić. Powód stanowiło wzmożenie przeciwników politycznych dworu, dążących we współpracy z wysłannikami Francji do zniweczenia planów ożenku królewicza z palatynówną reńską, by w ten sposób nie dopuścić do wzmocnienia z jednej strony wpływów habsburskich w Rzeczypospolitej, z drugiej zaś pozycji Sobieskich i szans Jakuba Ludwika w wyścigu o polską koronę, A. Skrzypietza, *Królewscy synowie*, s. 170; eadem, *Jakub Sobieski*, s. 148, 149.

²² A.Ch. Załuski do S.A. Szczuki, Żółkiew, 16 XI 1690, AGAD, APP, sygn. 163a, t. 17, s. 585–588. Kazimierz Piwarski (*Między Francją a Austrią*, s. 155) pisze o radzie w Żółkwi 15 listopada 1690 r., Przemysław Smolarek (op. cit., s. 25) zaś 16 listopada 1690 r. — z tą samą datą na podstawie doniesień z Warszawy z 24 listopada 1690 r. też: „Gazette” 23 XII 1690, 54, s. 657. Badający problem rad senatu Jacek Krupa (*Rady senatu za Jana III Sobieskiego (1674–1696)*, SH 35, 1992, 3, s. 307–329) w ogóle jej nie identyfikuje.

²³ Zob. J. Pietrzak, *Jak Marywil budowano. Powstanie warszawskiego kompleksu rezydencjalno-handlowego w świetle korespondencji Ottona Fryderyka Felkersamba z Marią Kazimierą Sobieską z 1694 roku*, „Almanach Warszawy” 11, 2017, s. 43–70.

²⁴ Związki królewicza z Marcinem Chomętowskim dostrzegalne są od 1685 r., gdy jego chorągiew pancerna poczęła wchodzić w skład pułku jazdy najstarszego z synów Jana III. Silne więzy polityczne między nimi widać zwłaszcza w okresie bezkrólewia po Janie III, Plenipotencja królewicza Jakuba dana wojewodzie braclawskiemu M. Chomętowskiemu, Warszawa, 21 V 1697, NHAB, f. 695, op. 1, d. 266, k. 1.

Załuski, a także Witwicki. Biskup poznański z wymienionych uczestników rady zajmował formalnie najwyższe miejsce w senacie, co nie było bez znaczenia w perspektywie jego dalszej posługi. Ogólnie rada składała się z osób, z którymi Jan III mógł wypracować satysfakcjonujące go rozwiązania. Co ważne, wszyscy uczestnicy posiedzenia w Żółkwi ratyfikowali następnego dnia traktat małżeński Jakuba Ludwika z palatynówną poprzez złożenie swoich podpisów²⁵. W ten sposób król legitymizował małżeństwo syna i zabezpieczał się przed zarzutami przeciwników politycznych, iż zostało ono zawarte bez gody Rzeczypospolitej, a to mogło stanowić przeszkodę, z której chętnie korzystano by w celu utraty kandydatury Jakuba Ludwika w jego przyszłej walce o polską koronę.

Nie zachował się niestety protokół z porządkiem obrad i postanowieniami rady senatu z 15 listopada 1690 r.²⁶ Mamy jednak podstawy sądzić, iż tam zdecydowano nie tylko o ratyfikacji kontraktu (co nastąpiło przecież dzień później), ale być może też o wysłaniu po Jadwigę Elżbietę Amalię Witwickiego. We francuskiej „Gazette” z 23 grudnia 1690 r. informowano na podstawie doniesień z Warszawy sprzed miesiąca (24 listopada), że po zakończonej radzie senatu biskup poznański został posłem nadzwyczajnym wysłanym po księżniczkę neuburską²⁷. Informacje te potwierdzają zapiski Giovana Battisty Fagiuolego, sekretarza nuncjusza apostolskiego Andrei Santa Croce, iż 22 listopada do Warszawy „przyszła wiadomość z Rusi od rezydenta weneckiego [Girolama Albertiego — Z.H., P.T.] o ostatecznym uzgodnieniu małżeństwa jmsci królewicza Jakuba”²⁸, a następnie, że 30 listopada legata papieskiego odwiedził „biskup poznański, mianowany przez króla posłem na dwór w Neuburgu, aby przywieźć czcigodną narzeczoną”²⁹. Decyzja o wysłaniu Witwickiego mogła zapaść też po zakończeniu rady, ponieważ jej uczestnik Załuski wspominał o zupełnie innej powinności nałożonej

²⁵ Kontrakt małżeński Jakuba Sobieskiego i Jadwigi Elżbiety, Żółkiew, 16 XI 1690, NHAB, f. 695, op. 1, d. 163, k. 1-7. Inne wersje kontraktu, bez podpisów senatorów, np.: AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów (dalej: AR), dz. II, ks. 27, s. 69-74; A.Ch. Załuski, *Epistolarum historico-familiarum*, t. 1, cz. 2, *Brunsberegae* 1710, s. 1211-1215. Jak zanotował Piwarski, wymieniając kilku uczestników rady, wśród obecnych brakowało „wybitnych malkontentów wielkopolskich, czy też litewskich”, a ci co byli, „bez trudności położyli swe podpisy pod traktatem”, K. Piwarski, *Między Francją a Austrią*, s. 155.

²⁶ Jak wynika jednak z ustaleń Marka Wagnera (*Stanisław Jabłonowski (1634-1702). Polityk i dowódca*, t. 2, Zabrze-Tarnowskie Góry 2020, s. 80), najważniejszymi tematami podejmowanymi przez radę były plan kampanii 1691 r. oraz sprawy finansowe armii.

²⁷ „Gazette” 23 XII 1690, 54, s. 657.

²⁸ G.B. Fagiuoli, op. cit., s. 116.

²⁹ Ibidem, s. 117.

wówczas na biskupa poznańskiego³⁰. Niemniej dwór musiał wyznaczyć swego posła w Żółkwi, co i tak stanowiło następstwo ratyfikacji kontraktu przez radę senatu. Jakie zatem kryteria zdecydowały, że to biskup poznański i warszawski został posłem, aby sprowadzić nad Wisłę przyszłą żonę królewicza? Zapewne w grę wchodziło kilka powodów. Witwicki był senatorem o relatywnie wysokiej pozycji (piątym w hierarchii duchownych senatorów Rzeczypospolitej), a najwyższej wśród uczestników rady senatu z 15 listopada, dodatkowo pełnił funkcję gospodarza miejsca, w którym miała odbyć się ceremonia zaślubin (Warszawa leżała w diecezji poznańskiej i od kilkunastu lat pełniła powinności faktycznej stolicy biskupstwa). Ponadto był blisko związany z dworem i posiadał doświadczenie polityczne. Wreszcie, jak się zdaje, na podjęciu tej funkcji po prostu biskupowi zależało – z przyczyn ambicjonalnych, może też na skutek własnych przekonań. Był on wszak gorącym zwolennikiem małżeństwa młodego Sobieskiego z palatynówną reńską, czego dowiódł np. naciskami na króla podczas sejmu 1690 r., by przyśpieszyć działania zmierzające do uzgodnienia warunków kontraktu matrymonialnego³¹. Tym sposobem mianowanie posłem Witwickiego było formą uznania jego dotychczasowych wysiłków, ale też dowodem zaufania dworu. Stanowiło jednocześnie przejście od fazy negocjacji po finalizację zabiegów królewicza o rękę księżniczki. Na ów moment należało już tylko udać się po pannę młodą, zawrzeć ślub *per procura* i sprowadzić ją nad Wisłę. Wbrew pozorom nie była to tylko formalność.

Przygotowania do drogi po księżniczkę

Oficjalne podpisanie warunków kontraktu ślubnego miało nastąpić w znacznie oddalonym od granic Rzeczypospolitej naddunajskim Neuburgu, do którego wyprawa zimowymi miesiącami stanowiła wyzwanie. Źródeł, które ze szczegółami przedstawiłyby ekspedycję biskupa poznańskiego po księżniczkę neuburską, próżno szukać – aczkolwiek poselstwo

³⁰ Zgodnie ze słowami Załuskiego zawartymi w liście do Stanisława Antoniego Szczuki z 16 listopada 1690 r. (AGAD, APP, sygn. 163a, t. 17, s. 587–588) i ustaleniami Andrzeja Kamieńskiego (op. cit., s. 334–335) na podstawie relacji brandenburskich Witwickiemu poruczono wtedy zadanie, aby ustalił z przedstawicielami elektora brandenburskiego Fryderyka III Hohenzollerna przełożenie pertraktacji, które miała przeprowadzić komisja powołana na ostatnim sejmie. Witwicki był zresztą przewodniczącym tej komisji jako „pierwszy komisarz”. O powołaniu komisji *Konstytucje sejmu warszawskiego r. 1690*, VL 5, s. 382.

³¹ K. Piwarski, *Między Francją a Austrią*, s. 144.

było komentowane w prasie francuskiej, z tym że na podstawie ogólnych doniesień z Warszawy. Wskutek tego informacje o jego postępkach docierały nad Sekwanę ze znacznym opóźnieniem. Do Neuburga wyprawa wyruszyła 14 grudnia 1690 r., a zgodnie z wiadomościami przekazanymi do Francji znad Wisły 26 stycznia 1691 r. Witwicki planował dotrzeć do celu 29 stycznia³². Drogę pokonał więc w około półtora miesiąca. W dniu wyjazdu posła po palatynównę Jan III wystosował korespondencję zawiadamiającą m.in. rodzinę wybranki syna, że ślub i wesele mają odbyć się 25 lutego w Warszawie³³. Małżeństwo *per procura* zawarł w Neuburgu w imieniu królewicza krewny jego narzeczonej — Teodor Eustachy Wittelsbach, z linii na Sulzbach, a nie przedstawiciel elit polsko-litewskich. Co do terminu wydarzenia występują pewne rozbieżności. W polskiej literaturze przyjmuje się za relacją biskupa kijowskiego Załuskiego, że kontrakt ślubny sfinalizowano 8 lutego, we francuskiej „Gazette” informowano o 10 lutego, literatura niemieckojęzyczna zaś — zapewne najbliższa prawdy — odnotowuje ten fakt 11 lutego. Po ślubie w Neuburgu, którego udzielał biskup poznański, panna młoda udała się w drogę do Rzeczypospolitej³⁴. Po niespełna miesiącu orszak palatynówny dotarł do granic Korony, a powitała go pod Wrocławiem 7 marca delegacja na czele z biskupem kijowskim Załuskim oraz krajczym koronnym i starostą różańskim Franciszkiem Wesselem (jednocześnie marszałkiem dworu królowej). Znad granicy śląskiej wybranka królewicza skierowała się do Warszawy, na której przedmieścia dotarła 24 marca³⁵. Widać z tego, że

³² „Gazette” 27 I 1691, 4, s. 37 i 10 III 1691, 12, s. 121.

³³ Listy Jana III do Leopolda I, Jana Wilhelma Wittelsbacha, elektora Palatynatu Reńskiego, Elżbiety Amalii Magdaleny, elektorowej Palatynatu Reńskiego oraz do Ludwika XIV, Żółkiew, 14 XII 1690, AGAD, AR, dz. II, sygn. 1776, s. 3–4. Listy do tych osób w polskim tłumaczeniu z łaciny, wraz z listami pary królewskiej do cesarzowej Eleonory Magdaleny Teresy, opublikował Aleksander Wejnert (op. cit., s. 211–218). Termin ślubu w Warszawie 25 lutego 1691 r. król wskazał także w piśmie przeznaczonym dla opinii publicznej w Rzeczypospolitej, „Kopia listu JKM w którym wokuje na przyszłe królewicza jmści wesele pisanego w Żółkwi A. 1690, die 14 Decembris, panowania roku 17”, AGAD, AR, dz. II, ks. 27, s. 74–75.

³⁴ *Amico confidenti etc.*, w: A.Ch. Załuski, op. cit., s. 1215–1216; „Gazette” 24 III 1691, 13, s. 145; A. Wejnert, op. cit., s. 182; Ch. Haeutle, *Genealogie des Erlauchten Stammhauses Wittelsbach*, München 1870, s. 81; P. Feit, *Jakob Ludwig Sobieski, Prinz von Polen, Pfandherr von Ohlau*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens” 26, 1892, s. 175; A. Skrzypietz, *Królewscy synowie*, s. 182; eadem, *Jakub Sobieski*, s. 159. Tu trzeba odnotować, że Skrzypietz podała, iż królewicza reprezentował Jan Chrystian Wittelsbach, z linii na Sulzbach, ale ów urodził się dopiero w 1700 r.

³⁵ *Amico confidenti etc.*, s. 1216; A. Wejnert, op. cit., s. 182; W. Roszkowska, op. cit., s. 37–38. Sam Załuski wyjechał naprzeciw orszakowi panny młodej z Warszawy 1 marca, a powrócił 18 tego miesiąca, G.B. Fagioli, op. cit., s. 123–127. W literaturze przedmiotu

misja Witwickiego wyraźnie się opóźniła, skoro ślub w mieście rezydencjonalnym królów polskich odbył się równo miesiąc później, niż zaplanowano. To też pokazuje, jak dużym wyzwaniem ona była.

Biskup poznański, przygotowując się w grudniu 1690 r. do realizacji powierzonego mu zadania, postanowił odwołać się do doświadczeń innych dostojników wysyłanych w podobnych misjach. Stąd też sięgnął do dokumentów oblatowanych w Metryce Koronnej, gdzie odnalazł „*Pacta Matrimonialia* królowej Eleonory” wraz z „relacją *totius legationis*”³⁶, sporządzoną przez ówczesnego podkanclerzego koronnego i biskupa chełmińskiego Andrzeja Olszowskiego (zm. 1677), który w grudniu 1669 r. w imieniu króla Michała prowadził negocjacje na dworze wiedeńskim w sprawie małżeństwa monarchy z arcyksiężniczką Eleonorą Marią Józefą Habsburżanką³⁷. Nie dziwi fakt, iż Witwicki odwołał się do tych dokumentów. Z jednej strony były to poświadczenia prowadzonych rozmów i warunki przyjętego kontraktu ostatecznego z małżeństwem polskiego króla. Z obowiązku kronikarskiego trzeba przypomnieć, że ówczesny władca Jan III, gdy wstępował na tron, był już od dziewięciu lat żonaty z Marią Kazimierą d’Arquien. Z drugiej strony wykorzystanie dokumentów opisujących negocjacje i warunki zawarcia kontraktu małżeńskiego z Domem Austrii mogło się okazać niezwykle przydatne dla biskupa poznańskiego, jak należy postępować w bezpośrednim zetknięciu się z Janem Wilhelmem Wittelsbachem, bratem i opiekunem przyszłej oblubienicy królewicza Jakuba Ludwika. Istotę rzeczy stanowiło tu bliskie powinowactwo łączące neuburską gałąź rodu Wittelsbachów z Habsburgami. Najstarszą siostrą Jadwigi Elżbiety Amalii była wyżej wspomniana cesarzowa Eleonora Magdalena Teresa, którą przeszło 20 lat wcześniej wymieniano w gronie potencjalnych kandydatek na żonę dla króla Michała I Korybuta³⁸, a która w 1676 r. poślubiła cesarza Leopolda I, a więc przyrodniego

starostę różańskiego Wessela identyfikuje się na ogół błędnie ze Stanisławem, który był wówczas starostą ostrowskim.

³⁶ Witwicki do Szczuki, s. 309. Kontrakt ślubny został oblatowany w księdze wpisów Metryki Koronnej z lat 1669–1673, prowadzonej przez kancelarię mniejszą podkanclerzego koronnego i biskupa chełmińskiego Andrzeja Olszowskiego, „*Pacta Matrimonialia inter Serenissimos Michaelē & Elenoram, Regem & Reginam Poloniae*”, Wiedeń, 26 XII 1669, AGAD, MK, sygn. 209, k. 424v–428v. W księgach Metryki Koronnej z czasów panowania króla Michała nie odnaleziono oblaty relacji z odbycia poselstwa — brak jej w księdze poselstw prowadzonej przez Olszowskiego (AGAD, LL, sygn. 25) oraz w drugiej z zachowanych dla tej epoki księdze wpisów (AGAD, MK, sygn. 210).

³⁷ Z. Hundert, P. Tyszka, *Dlaczego Habsburżanka? Kilka uwag o zawarciu małżeństwa Michała Korybuta Wiśniowieckiego z arcyksiężniczką Eleonorą Marią Józefą*, PH 116, 2025, 3, s. 7–30.

³⁸ *Ibidem*, s. 17.

brata polskiej królowej, Eleonory Marii Józefy. Rodzona, młodsza siostra tejże, Maria Anna Józefa Habsburżanka, w 1678 r. została żoną Jana Wilhelma Wittelsbacha, brata Eleonory Magdaleny Teresy i Jadwigi Elżbiety Amalii. Tak bliskie związki powinowactwa łączące przedstawicieli obu dynastii i ich zaangażowanie w wydanie córki Filipa Wilhelma za królewicza Jakuba Ludwika wymagały niewątpliwie od Witwickiego odwołania się do sprawdzonych wzorców, wypracowanych przez Olszowskiego przy negocjowaniu 21 lat wcześniej małżeństwa króla Michała z arcyksiężniczką. Wreszcie, mimo iż Jadwiga Elżbieta Amalia była jedynie palatynówną reńską, to jednak jej parantele rodowe, a raczej poczet koronowanych szwagrów — cesarz Leopold I (mąż Eleonory Magdaleny Teresy), król Portugalii Piotr II Spokojny Bragança (mąż Marii Zofii Elżbiety), król Hiszpanii Karol II Habsburg (mąż Marii Anny Adelajdy) czy księżę parmeński Edward Farnese (mąż Doroty Zofii) — wymagał oprawy godnej samej arcyksiężniczki. To powinowactwo było zresztą dla pary królewskiej jednym z najważniejszych powodów doboru małżonki dla syna. Wystarczy zwrócić uwagę, jak przedstawił przyszlą synową król w liście z informacją o ślubie podanym do wiadomości publicznej w Rzeczypospolitej: „Weszliśmy w kontrakt dla przyszłego da Bóg małżeńskiego stanu najjaśniejszego królewicza jmści Jakuba, syna naszego najmilszego z najjaśniejszą księżną jejmścią Elizabethą Neuburską, elektorką reńską, cesarzowej jejmści panującej, hiszpańskiej i portugalskiej królowych, tudzież księżny parmeńskiej rodzoną siostrą”³⁹.

Z listu Witwickiego przebija duża troska o odpowiednią oprawę ceremonialną jego misji, by w niczym nie uchybić swoim mocodawcom, których oficjalnie reprezentował, ale także pannie młodej i jej rodzinie. Ważne też było dla niego — jako osoby sprawującej niegdyś rejencję kancelarii koronnej — takie poprowadzenie rokowań, by wszystko odbyło się zgodnie z literą prawa i zwyczajem kancelaryjnym. Zamiarem było nie dać przeciwnikom politycznym Jana III wygodnego narzędzia do ataków na monarchę i jego rodzinę, a także by odpowiednio zabezpieczyć przyszłość polskiego królewicza. Stąd też informował Szczukę, iż za „wyrażnym poleceniem” pary królewskiej zamierza oblatować „*Contractum Matrimoniale* z podpisami senatorskiemi” w Metryce Koronnej lub w sądzie grodzkim warszawskim, gdyż „ten kontrakt już więcej nie wróci, żeby był *in actis*”⁴⁰. Jak udało się ustalić, umowę ślubną młodych Sobieskich rzeczywiście zarejestrowano w księdze wpisów Metryki Koronnej z lat

³⁹ „Kopia listu JKM w którym wokuje”, AGAD, AR, dz. II, ks. 27, s. 74; K. Piwarski, *Królewicz Jakób*, s. 9.

⁴⁰ Witwicki do Szczuki, s. 309.

1689–1696, prowadzonej przez podkanclerzego koronnego Karola Tarłę⁴¹. Jednocześnie biskup poznański zwracał się do Szczuki, jako do osoby mającej wpływ na prace kancelarii koronnej⁴², aby do przygotowywanej dla niego instrukcji poselskiej włączyć odpowiednie treści. Po pierwsze, prosił o punkt w sprawie szybkiego sprowadzenia do Rzeczypospolitej narzeczonej królewicza, uzasadniając to trwającą wojną turecką. Biskupowi, ale przede wszystkim parze królewskiej zależało, aby sprawa wesela i ogólna realizacja umowy ślubnej nie opóźniły przygotowań do kampanii 1691 r. Następnie, powołując się na kontrakt ślubny króla Michała i królowej Eleonory z 1669 r., prosił, by dołożono punkt, że jeśli przed dopełnieniem małżeństwa jeden ze współmałżonków umrze, to drugi nie zostanie uznany za wdowca, a cała umowa małżeńska będzie nieważna. Witwicki wnosił również o nadanie mu w instrukcji prerogatyw przypisanych posłom nadzwyczajnym. Wreszcie wskazał, aby wzorem legacji Olszowskiego sprzed przeszło 20 lat przysługiwał mu — jako reprezentantowi króla („Pana Ojczyzny”) — tytuł „najczcigodniejszego”⁴³. Czy wszystkie te sugestie Witwickiego zostały uwzględnione w instrukcji przygotowywanej przez Szczukę, nie wiemy, ponieważ nie udało się odnaleźć tego dokumentu. Pewne jest natomiast, że biskup poznański pełnił na przełomie 1690 i 1691 r. powinności nadzwyczajnego posła królewskiego.

Misja biskupa poznańskiego wymagała odpowiednich nakładów finansowych. Trudno jednak orzec, z czyich środków zostały pokryte koszty wyekspediowania przedstawicieli królewicza Jakuba Ludwika do Neuburga, ich entrawy i pobytu w mieście, a także oprawy ceremonialnej orszaku. Jest wysoce prawdopodobne, że eskapadę sfinansowała — przynajmniej w części — para królewska, której przecież zależało na odpowiednim wizerunku przedstawicieli ich syna w rozmowach z dworami palatyńsko-neuburskim i wiedeńskim. Nie dysponujemy jednak źródłami, które potwierdzałyby to. Biskup poznański mógł równie dobrze wyłożyć na misję środki własne — prywatne lub z dochodów diecezji — a mamy podstawy przypuszczać, że nimi dysponował, ponieważ potrafił być dość bezwzględny w wyzyskiwaniu intraty⁴⁴. Pewne jest to, że jego

⁴¹ „Pacta matrimonialia inter Serenissimum Jacobum Poloniae Principem et Serenissimam Principem Palatinam Rhēni Hedvigum Elizabetham”, AGAD, MK, sygn. 217, k. 79–82. Pod tą wersją traktatu widnieją tylko podpisy Tarły i sekretarza królewskiego Tomasza Jelmińskiego.

⁴² T. Zielińska, *Stanisław Antoni Szczuka jako referendarz koronny w latach 1688–1699*, KH 111, 2004, 3, s. 5–22.

⁴³ Witwicki do Szczuki, s. 309–310.

⁴⁴ Znamy przykład, gdy Witwicki, jako opat komendatoryjny płocki (do 1688 r.), zostawił benedyktynom do utrzymania się jedynie trzy wioski, a sobie przywłaszczył

poselstwo nie zostało sfinansowane ze skarbu koronnego. Wydatki na legację biskupa nie widnieją w rachunkach sejmowych podskarbiego wielkiego koronnego Matczyńskiego w kategorii „Na wyprawę ichmość panów posłów do różnych państw *in negotiis publicis* wysłanych”, obejmujących lata 1690–1692⁴⁵. Olszowski — do którego misji Witwicki się odwoływał — w dyskursie publicznym zaistniałym w związku z małżeństwem króla Michała z arcyksiężniczką w 1670 r. podkreślał, iż poselstwo sfinansował z własnych pieniędzy. Skomentował, że „bardzo bym był temu rad, gdyby mi było tej drogi niewczesnej i legacyjnej kosztownej zabroniono”⁴⁶. Olszowski wyolbrzymił jednak swoją ofiarność w służbie Rzeczypospolitej, jak pokazują bowiem rachunki sejmowe z 1672 r., przygotowane przez ówczesnego podskarbiego wielkiego koronnego Jana Andrzeja Morsztyna, ksiądz podkanclerzy otrzymał za „legacją do cesarza jmści chrześcijańskiego” 7500 zł — i to w dobrej monecie⁴⁷. Witwicki w przeciwieństwie do niego nie tylko na swoją wyprawę nie dostał środków publicznych, ale też nie zdawał sejmowi z niej relacji, co pokazuje, że małżeństwo młodych Sobieskich nie miało takiego rezonansu społecznego, jak niegdyś króla Michała, a także było traktowane jako prywatna sprawa rodziny królewskiej. Podsycanie przez opozycję obawy, że kontrakt ślubny z dworem wiedeńskim z grudnia 1669 r. został zawarty z licznymi uchybieniami, skłoniło monarchę do napisania specjalnego listu do szlachty, w którym nie tylko tłumaczył powody zawarcia małżeństwa, ale też oświadczył, że Olszowski zda na sejmie szczegółową relację z legacji do cesarza⁴⁸. Tak też się stało nieco ponad miesiąc po ślubie Michała Korybuta, który odbył się w Częstochowie 27 lutego 1670 r. Tu wypada zauważyć, że pierwszy sejm po ceremonii zaślubin królewicza Jakuba Ludwika zwołano niemal dwa lata później — 31 grudnia 1692 r., a więc upłynęło wystarczająco dużo czasu, aby opinia publiczna straciła z pola widzenia misję Witwickiego do Neuburga⁴⁹.

prowinie od sum zapisanych klasztorowi. Do tego rozdawał według własnej woli beneficja zakonne, nie informując o tym zakonników, K. Wiśniewski, *Instytucja komendy w konwencie płockim benedyktynów w XVI-XVIII wieku*, w: *Zakony rzymskokatolickie na Mazowszu (z uwzględnieniem Kurpiowszczyzny)*, red. B. Kalinowska, Ostrołęka 2008, s. 121.

⁴⁵ Rachunki sejmu grodzieńskiego 1692–1693, AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK), dz. II, sygn. 73, k. 14v–16.

⁴⁶ A. Olszowski do J.K. Romanowskiego, Warszawa, 15 I 1670, BN, Biblioteka Ordynacji Zamojskiej, rkps 1175, s. 491; Z. Hundert, P. Tyszka, op. cit., s. 20.

⁴⁷ Rachunki sejmu warszawskiego 1672 r., AGAD, ASK, dz. II, sygn. 62, k. 54.

⁴⁸ Z. Hundert, P. Tyszka, op. cit., s. 21.

⁴⁹ Andrzej Olszowski zdawał relację z misji do Wiednia na sejmie nadzwyczajnym warszawskim (rozpoczęty 5 III 1670) podczas wotów senatorskich 9 kwietnia 1670 r. Przedstawił wówczas cały diariusz legacji oraz wszystkie „instrumenta negocjacyjnej”,

Brak zaś dotacji centralnej mógł tylko ułatwić społeczności szlacheckiej puszczenie w niepamięć tego poselstwa. Co prawda w *pacta conventa* Jana III został zawarowany obowiązek składania przed sejmem przez posła wysłanego przez Rzeczpospolitą sprawozdania z przebiegu powierzonej mu misji, które następnie włączano do Metryki Koronnej, a w przypadku dyplomatów wysyłanych przez króla — sprawozdania półprywatnego⁵⁰. Brak śladów wpisania relacji z podróży Witwickiego do ksiąg prowadzonych przez koronnych pieczętarzy może sugerować quasiprywatny charakter misji oraz być wyznacznikiem poziomu społecznego zainteresowania poselstwem biskupa poznańskiego.

Witwicki, planując swoją podróż do południowo-zachodniej części Rzeszy Niemieckiej, zamierzał do świąt Bożego Narodzenia osiągnąć Wrocław. To wszystko z obawy, że spodziewana mroźna zima utrudni poselstwo⁵¹. Gród nad Odrą był ważnym przystankiem w podróży biskupa poznańskiego, gdyż na tamtejszej stolicy zasiadał rodzony brat oblubienicy królewicza — Franciszek Ludwik Wittelsbach, równocześnie starosta generalny Śląska⁵². List do Szczuki nosi datę 7 grudnia, a zatem na przygotowania do drogi i na pokonanie jej do 25 dnia tego miesiąca zostało

jak kontrakt matrymonialny, plenipotencje rady senatu itd. Całość trwała cztery godziny, *Diariusz sejmu nadzwyczajnego 1670 roku*, oprac. K. Przyboś, M. Ferenc, Kraków 2004, s. 80–81; J.A. Chrapowicki, *Diariusz*, cz. 3: *Lata 1669–1673*, oprac. L.A. Wierzbicki, Warszawa 2009, s. 80. Witwicki natomiast na sejmie grodzieńskim 1692/1693 nie wotował. Razem z biskupem inflanckim Mikołajem Popławskim przybył w trakcie wotów 15 stycznia 1693 r., „jednakże *in seriem* wotowania nie wtrącali się”, „Sejm walny sześćniedzielny grodzieński *sub auspiciis* najjaśniejszego króla jmści Jana III za dyrekcyej izby poselskiej wielmożnego jmp. Kryszipina, pisarza polnego WKL w roku 1692 die 31 Decembris zaczęty”, AGAD, AR, dz. VI, sygn. II-51, s. 12. Tym samym biskup poznański nie wygłosił wówczas mowy publicznej.

⁵⁰ D. Gregorowicz, *Diplomacy of the Commonwealth, Diplomacy of the King: the Peculiarity of Foreign Policy Making in the Seventeenth Century Poland-Lithuania*, w: *Diplomats and Diplomacy in the Early Modern Polish-Lithuanian Commonwealth (XVII century)*, red. D. Gregorowicz, A. Boccolini, „Eastern European History Review. Annually Historical Journal” 2021, 4, s. 21.

⁵¹ Potwierdzenie, że zima w 1691 r. była mroźna i zelżała dopiero w marcu, stanowi list polskiej królowej, która napisała do synowej: „Moja najdroższa córko, przesyłam Ci lżejsze futra na koniec Twej podróży, zima bowiem ma się ku końcowi”, Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Amalii, Warszawa, 7 III 1691 r., w: *Listy Marii Kazimierzy Sobieskiej do Jadwigi Elżbiety Amalii Neuburskiej*, oprac. A. Leyk, „Studia Wilanowskie” 27, 2020, s. 98.

⁵² Biskupem wrocławskim został w 1683 r., a starostą generalnym Śląska (*Oberlandeshauptmann von Schlesien*) w 1685 r., tym samym na niemal półwieku (zm. 1732) połączył najwyższą władzę duchowną i świecką na Śląsku, L. von Eltester, *Franz Ludwig*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, t. 7, Leipzig 1877, s. 307; A. Brück, *Franz Ludwig*, w: *Neue Deutsche Biographie*, t. 5, Berlin 1961, s. 369.

niewiele ponad dwa tygodnie. Zgodnie z życzeniem nadawcy opis stanu przygotowań i składu orszaku biskupa poznańskiego, odnotowany w tym piśmie, miał zostać przedłożony parze królewskiej, by następnie mógł być rozkolportowany wśród zainteresowanych osób⁵³.

Biskup poznański planował zabrać ze sobą dwie karety obite w środku aksamitem oraz trzecią, mniejszą, ponadto trzy karawany, czyli wozy do przewozu towarów, zaprzężone w sześć koni. Pojazdy miały być ozdobione herbami – mógł to być Sas, którym pieczętował się biskup poznański, lecz bardziej prawdopodobne, że umieszczono herb królewski Janina. Witwicki w końcu, jako poseł nadzwyczajny, reprezentował monarchę. Ponadto karawany miały być nakryte czerwoną materią, co z jednej strony odwoływało się do koloru królewskiego, a z drugiej nawiązywało do czerwonej barwy pola herbu Janina. Dla asysty, ale i dla zapewnienia bezpieczeństwa poselstwa skierowano 20 rajtarów – żołnierzy kawalerii zorganizowanej w sposób zachodnioeuropejski. Ubrano ich w kolety oraz płaszcze w kolorze szkarłatnym, „z szerokimi, srebrnymi galonami i z czaprakami na konie”. Dowodził nimi niewskazany z imienia i nazwiska porucznik rajtarski, którego ubiór miał być wykonany z aksamitu⁵⁴. Królewski kolor rajtarskich płaszczów wskazuje, że mogli być to żołnierze opłacanej ze skarbu państwa gwardii arkabuzerskiej (rajtarskiej) Jana III, których władca oddelegował do służby przy Witwickim. Jesienią 1694 r., gdy królowna Teresa Kunegunda opuszczała Warszawę, jako świeżo poślubiona elektorowi bawarskiemu Maksymilianowi Emanuelowi Wittelsbachowi, jej eskorta też składała się z rajtarów (30), o których wiemy, że służyli w nadwornym kornecie królowej Marii Kazimiery. Również posiadali kolety, ale ich płaszcze były granatowe, co mogło właśnie odróżniać rajtarów królowej od monarszych⁵⁵. Znamy ponadto inny przypadek, gdy Witwicki zawiadywał żołnierzami króla. W 1695 r. Jan III przekazał mu swój oddział jako wartę dla więźnia, który miał być doprowadzony przed sąd biskupi⁵⁶. Niewykluczone więc, że praktyka użyczenia gwardzistów Witwickiemu przez Jana III mogła wytworzyć się wcześniej, a poselstwo z 1690 r. było jej początkiem lub stanowiło kolejny z etapów.

⁵³ Witwicki do Szczuki, s. 310.

⁵⁴ Ibidem, s. 310–311.

⁵⁵ K. Sarnecki, *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Dziennik i relacje z lat 1691–1696*, oprac. J. Woliński, Wrocław 1958, s. 163; J. Pietrzak, *Ceremoniał wjazdu w epoce nowożytnej na przykładzie podróży Teresy Kunegundy Sobieskiej do Brukseli na przełomie 1694 i 1695 roku. Scenariusz i interpretacja uroczystości*, „Res Historica” 2018, 45, s. 98–99.

⁵⁶ S.H. Lubomirski do S.M. Radziejowskiego, [Warszawa], 11 VI 1695, BPAU-PANKr., rkps 1077, s. 129–132 (zwł. s. 131); K. Wiśniewski, *Urząd marszałkowski koronny w bezkrólestwach XVII–XVIII wieku (1632–1736)*, Warszawa 2015, s. 366–367.

W skład orszaku biskupa poznańskiego weszło jeszcze sześciu lokajów w tej samej barwie co rajtarzy — ze srebrnymi galonami, do tego woźnice, dwóch pacholków „ze srebrem”, sześciu ludzi ze służby pokojowej „w adamaszku i koralowych kontuszach”, dwóch paziów „srebrnymi galonami nakrytych”, dwóch trębaczów oraz sześciu sług w czerwonych i aksamitnych kontuszach „ze złotymi potrzebami” (tj. ozdobami pasmanteryjnymi). Skład ten uzupełniło otoczenie biskupa — jego majordomus (czyli marszałek dworu), trzech kanoników (zapewne z kapituły warszawskiej) umoderowanych na styl husarski i dwoje pacholąt. Witwicki podsumował, że jego orszak składał się z blisko 60 osób. Gdy w 1694 r. inny biskup, Załuski, prowadził królową Teresę Kunegundę do Brukseli, to jego kawalkada obejmowała o wiele większe gremium, bo podobno aż 250 ludzi⁵⁷. Należy jednak pamiętać, że obie podróże miały inny charakter — Witwicki jechał zawrzeć ślub w imieniu królewicza i przywieźć pannę, Załuski zaś odwoził królową do męża. W przypadku tej drugiej misji to Sobieskim niewątpliwie zależało, by wielkością i wspaniałością orszaku podkreślić pochodzenie swojej córki i wzmocnić jej pozycję w oczach przyszłych poddanych. Szczególnie że Teresa Kunegunda nie udawała się do stolicy elektoratu Bawarii — Monachium, lecz do Brukseli, gdzie jej mąż rezydował jako namiestnik Niderlandów Hiszpańskich, a zatem do jednej z największych i najbogatszych metropolii ówczesnej Europy. Można jedynie przypuszczać, iż wjazd do tego miasta orszaku złożonego z kilkudziesięciu osób może i zostałby odnotowany, ale na pewno nie wzbudziłby żadnego podziwu, a co najwyżej rozczarowanie, czego Sobiescy byli świadomi. W tym wypadku należałoby raczej porównać wielkość orszaku Teresy Kunegundy z pocztem, który towarzyszył Jadwidze Elżbiecie Amalii i tym, na ile jego wielkością i splendorem Wittelsbachom i Habsburgom zależało na zachwyceniu mieszkańców Warszawy.

Uprzedzając zarzuty, iż orszak jest zbyt mało reprezentacyjny, bo nieliczny, biskup poznański zaznaczył, iż Niemcy bardziej od wielkości asystencji cenią sobie jej różnorodność w ubiorze. Było to dobre tłumaczenie, bo na ograniczoną wielkość orszaku wpływała niewątpliwie chęć obniżenia kosztów, ale też obawa o utratę kontroli nad zbyt liczną grupą ludzi. Biskup informował przecież, że zgłaszało się do niego wielu ochotników, ale musiał im odmówić, bo chciał uniknąć problemów, które mógł spowodować niezdyscyplinowany tłum. Jednocześnie uznał, że woli „mieć u stołu poselskiego” kilku Niemców z otoczenia królewiczowej,

⁵⁷ A. Skrzypiet, *Królewscy synowie*, s. 219; J. Pietrzak, *Ceremoniał wjazdu*, s. 99 — tu opinia, że liczba 250 ludzi w orszaku jest zawyżona.

dając im możliwość ruszenia z nim w drogę powrotną do Rzeczypospolitej, niż Polaków, których musiałby utrzymywać „w cudzej ziemi”⁵⁸.

Witwicki liczył się jednak z tym, iż zarówno Jakub Ludwik, jak i para królewska wyekspediują do orszaku kogoś spośród polsko-litewskich kręgów władzy. Chyba to jednak nie nastąpiło, skoro królewicza podczas ślubu *per procura* reprezentował Teodor Eustachy Wittelsbach, a nie oficjalista z Rzeczypospolitej. Wyraźnie kontrastuje to z poselstwem bp. Olszowskiego w grudniu 1669 r., gdy ślub z Eleonorą Marią Józefą w imieniu króla Michała zawierał nie poddany cesarza, a rodzony brat polskiego posła — starosta wieluński Hieronim Olszowski⁵⁹. Na dworze Sobieskich uznano widocznie, że sam biskup poznański wystarczy do sprowadzenia Jadwigi Elżbiety Amalii z Neuburga do Warszawy, a inni przedstawiciele elit władzy z zaplecza politycznego Sobieskich zajmą się pozostałym sprawami dotyczącymi realizacji kontraktu ślubnego. Do witania panny młodej, jak wyżej nadmieniono, wyznaczono Załuskiego i Wessela, kuchmistrz zaś koronny i pułkownik królewskiego regimentu dragonii Franciszek Zygmunt Gałęcki oraz duchowny referendarz koronny Mikołaj Świącicki udali się do Wrocławia, by podpisać układ o przyznaniu królewiczowi Jakubowi Ludwikowi księstwa oławskiego⁶⁰.

Biskup poznański postanowił zatroszczyć się również o odpowiednią oprawę ceremonii ślubu, którego miał udzielić młodej parze *per procura* w Neuburgu. Zamówił wykonanie czy też zakupił nowe bogate paramenty liturgiczne („aparatus kościelny”), a więc zapewne szaty i przede wszystkim naczynia liturgiczne, które „prawie wszystkie w perłach, kielich szczerozłoty w diamentach”. Witwicki planował zabrać ze sobą również srebrną zastawę stołową, wycenioną na 50 tys. zł, a także komplet bogato zdobionych obić. Miały one niewątpliwie stanowić oprawę uczt wydawanych przez biskupa poznańskiego dla panny młodej, członków jej rodziny, przedstawicieli cesarza i rodu Wittelsbachów, szczególnie w czasie wesela. Tym opisem biskup zakończył przedstawienie stanu swoich przygotowań do odbycia poselstwa. Zwrócił się tylko z prośbą do Szczuki o ewentualne uwagi, co jeszcze może zrobić, by zwiększyć okazałość oprawy orszaku⁶¹.

⁵⁸ Witwicki do Szczuki, s. 310–311.

⁵⁹ M. Hennel-Bernasikowa, *Ślub królewski na Jasnej Górze. Michał Korybut Wiśniowiecki i Eleonora Habsburg — 1670*, Jasna Góra–Częstochowa 2005, s. 30 i przyp. 24, s. 108.

⁶⁰ K. Piwarski, *Królewicz Jakób*, s. 9; W. Roszkowska, op. cit., s. 34; A. Skrzypietz, *Królewscy synowie*, s. 184.

⁶¹ Witwicki do Szczuki, s. 311–312.

Zakończenie

Dzięki listowi biskupa poznańskiego Witwickiego mogliśmy szeroko rozpatrzeć przygotowania do finalizacji kontraktu ślubnego między królewiczem Jakubem Ludwikiem a Jadwigą Elżbietą Amalią w 1691 r. i równocześnie określić status posła i dokonać oceny jego wysiłków. Samo pismo jest cennym źródłem do poznania oprawy ceremonialnej towarzyszącej prowadzeniu negocjacji w sprawie ożenku polskich władców, w kluczowym momencie tychże rozmów, kiedy to w drogę udawali się przedstawiciele monarchy, by w jego imieniu podpisać kontrakt małżeński oraz dokonać ślubu *per procura*. Co prawda Jakub Ludwik nie był polskim królem, lecz biskup poznański postanowił skorzystać ze wzorców wypracowanych przez Olszowskiego podczas jego wiedeńskiej legacji w 1669 r. w sprawie małżeństwa Michała I z arcyksiężniczką Eleonorą Marią Józefą. Ślub syna Jana III nastroczał problemów w takim zakresie, gdyż był to pierwszy przypadek, kiedy potomek króla wybranego w wolnej elekcji zawierał związek małżeński za życia swojego ojca. Obaj synowie Zygmunta III — Władysław Zygmunt i Jan Kazimierz — ożenili się dopiero po wstąpieniu na tron. Jedną z kwestii w tej materii był sam status poselstwa, które ze względu na brak dotacji ze skarbu publicznego może uchodzić za półprywatne czy nawet prywatne. Witwicki miał być posłem nadzwyczajnym króla, a nie króla i Rzeczypospolitej, jak wcześniej Olszowski. Mimo to na jego wyjazd za granicę, jako senatora, zgody powinna udzielić przynajmniej rada senatu — i wygląda na to, że tak się stało. Nie może być zatem mowy, że legacja była nieformalna. Witwickiego wyposażono też w instrukcję z kancelarii koronnej — a biskup chciał mieć udział w jej zredagowaniu, proponując referendarzowi koronnemu Szczuce zamieścić w tym dokumencie konkretne treści.

Przygotowania Witwickiego do misji poselskiej obejmowały m.in. zapoznanie się z aktami Metryki Koronnej, gdzie udokumentowano legację Olszowskiego z 1669 r.⁶² Na tej też podstawie biskup poznański sugerował, co powinno znaleźć się w jego instrukcji. Symboliczne jest to, że członkowie rady senatu ratyfikowali kontrakt królewicza Jakuba Ludwika 16 listopada 1690 r., a więc w 21. rocznicę odbycia w Krakowie

⁶² Było to niejako nawiązanie do misji Olszowskiego, król Michał nakazał bowiem w 1669 r. analogiczne poszukiwania w archiwum koronnym materiałów dotyczących ślubów Zygmunta III z Konstancją Habsburżanką z 1605 r. i Władysława IV z Cecylią Renatą Habsburżanką z 1637 r., R. Smíšek, M. Konrádová, *Habsburgowie i Michał Korybut Wiśniowiecki. Przyjazd arcyksiężniczki Eleonory Marii do Rzeczypospolitej w 1670 roku jako sposób komunikacji symbolicznej*, „Historia Slavorum Occidentis” 2015, 2 (9), s. 108–109.

innej rady, która delegowała Olszowskiego do wyjazdu na dwór wiedeński⁶³. Mimo punktów wspólnych poselstwa z 1669 r. i te z przełomu 1690 i 1691 r. miały różny charakter. Książdz podkanclerzy jechał do Wiednia negocjować kontrakt i gdy udało się ustalić jego warunki, od razu zawarto ślub *per procura*, a on sam powrócił do Rzeczypospolitej, wskutek czego nie prowadził potem królowej do polskich granic⁶⁴. Witwicki natomiast ruszał do Neuburga, gdy kontrakt był już ratyfikowany, co i tak nie zdejmowało z niego presji, iż w związku z jakąkolwiek formą niefrasobliwości może doprowadzić do zerwania umowy ślubnej. Do tego nie doszło, a więc biskup wykonał misję, udzielając ślubu i ruszając w drogę powrotną do kraju wraz z małżonką królewicza. Pewną rysą na tej misji pozostaje niedotrzymanie planowanego terminu ślubu, przesunął się on bowiem o miesiąc (z 25 lutego na 25 marca). Długa droga do Neuburga i pora zimowa były jednak okolicznościami łagodzącymi opóźnienie się ceremonii warszawskiej. Najważniejsze jednak, że poseł nadzwyczajny przyprowadził monarszą synową do granic Korony, a to było jego zasadniczym zadaniem.

Poprowadzenie poselstwa 1690–1691 stanowiło niewątpliwie jedną z ważniejszych misji w dziejach publicznej posługi Witwickiego, wzmacniając wyraźnie jego pozycję na dworze i w państwie. Stworzyło warunki do zacieśnienia więzów z królewiczą, zarówno w charakterze jej pośrednika, jak i pełnomocnika w różnych sprawach w nowej ojczyźnie. Przykładowo pod koniec września 1691 r. pokojowiec biskupa — niewykluczone, że uczestnik poselstwa do Neuburga — dostarczył na obszar działań wojennych w Mołdawii listy Jadwigi Elżbiety Amalii do królewicza Jakuba Ludwika⁶⁵. Witwicki zapewnił więc utrzymanie kontaktu między nowożeńcami podczas kampanii, z którą wiązano w Rzeczypospolitej spore nadzieje. Aktywne przygotowania biskupa do wyprawy po księżniczkę neuburską w 1690 r. mogły być zatem motywowane nie tylko poczuciem senatorskiego obowiązku, ale też chęcią wzmocnienia pozycji i zaprezentowania swojej osoby zagranicznym dworom i opinii publicznej. Legacja do Neuburga nie sprawiła jednak, że Witwicki znalazł się w gronie czołowych graczy na wewnętrznej scenie politycznej. Na przykład Jan III był bardzo niezadowolony z efektów jego rozmów z nuncjuszem apostolskim Andream Santa Croce w czasie sejmu pod koniec stycznia 1695 r.⁶⁶, co pokazuje, że czasem zawodził w ważnych dla dworu

⁶³ J.A. Chrapowicki, op. cit., s. 48–51; Z. Hundert, P. Tyszka, op. cit., s. 12, 19.

⁶⁴ M. Hennel-Bernasikowa, op. cit., s. 27–35.

⁶⁵ K. Sarnecki, op. cit., s. 12–13.

⁶⁶ Ibidem, s. 179–180.

i państwa sprawach. Kilka miesięcy później zaliczył też poważną porażkę wizerunkową, gdy marszałek wielki koronny Stanisław Herakliusz Lubomirski odbił więźnia, którego Witwicki chciał postawić przed sądem biskupim, a który ostatecznie stanął przed marszałkowskim. Jak dowiedziano w historiografii, był to element szerszej rozgrywki politycznej Lubomirskiego, by uderzyć w króla, co tym bardziej obciążało biskupa⁶⁷. Nim do tego doszło, Witwicki skutecznie wykonał zadanie powierzone mu w 1690 r. Miał wkład w zawarcie jednego z najbardziej prestiżowych małżeństw w dziejach polskiej wolnej elekcji – i to przy omawianiu jego działalności politycznej trzeba szczególnie podkreślać.

Poznań Bishop Stanisław Jan Witwicki's Involvement
in Bringing to Poland the Fiancée of Royal Prince
Jakub Ludwik Sobieski, Countess Palatine
Hedwig Elisabeth of Neuburg, in 1690

The imperial court of Leopold I Habsburg wanted the Polish-Lithuanian Commonwealth to act more strongly against the Ottoman Empire. To achieve this, they offered Countess Palatine Hedwig Elisabeth of Neuburg to Jakub Ludwik, the first-born son of King Jan III. The candidate had excellent family connections. She was the sister of Empress Eleonora Magdalena Teresa, Maria Anna Adelaide, Queen of Spain, and Maria Sophia Elisabeth, Queen of Portugal. The Polish court signed the marriage contract with the emperor's representatives on 16 November 1690 in Żółkiew (Zohvka). This followed Senate Council approval. The agreement's finalisation was entrusted to Bishop Stanisław Jan Witwicki of Poznań. He was an experienced politician connected with the House of Sobieski and seen as a supporter of cooperation with the Habsburgs. Witwicki's task was to travel to Neuburg on the Danube, conduct the proxy marriage, and bring the bride to the Commonwealth. To support his mission, he was made an extraordinary royal envoy and given diplomatic instructions from the Crown Chancery. The contents of these instructions remain unknown today.

Before his mission, Witwicki studied the 1669–1670 legation of Crown Vice-Chancellor Andrzej Olszowski, which arranged King Michał I's marriage to Eleonore Maria Josepha of Habsburg. Drawing on this, Witwicki left Warsaw on 14 December 1690 with nearly sixty men, including twenty reiter guards, three carriages, and three wagons, bringing elaborate liturgical furnishings for the *per procura* ceremony. He detailed the arrangements in a 7 December 1690 letter to Crown Referendary Stanisław Antoni Szczuka, the main source on the journey to Neuburg.

⁶⁷ K. Wiśniewski, *Urząd marszałkowski*, s. 366–369.

After concluding the marriage *per procura* in February 1691, the Bishop of Poznań and the bride began their return. The retinue reached the Polish-Lithuanian Commonwealth on 7 March. Three weeks later, Jakub Ludwik and the Neuburg princess married in Warsaw. Unlike Olszowski's embassy twenty-one years prior, Witwicki's mission had no Crown Treasury funding or Sejm reporting, making it semi-private. Leading the 1690–1691 embassy was a major public act for the Bishop, strengthening his court and state standing by securing a prestigious marriage. This was the first royal marriage during a king's lifetime under the free election monarchy.

Bibliografia

Edycje źródełowe

- Chrapowicki Jan Antoni, *Diariusz*, cz. 3: *Lata 1669–1673*, oprac. Leszek Andrzej Wierzbicki, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2009.
- Diariusz sejmku nadzwyczajnego 1670 roku*, oprac. Kazimierz Przyboś, Marek Ferenc, Historia Jagellonica, Kraków 2004.
- Fagioli Giovan Battista, *Diariusz podróży do Polski (1690–1691)*, oprac. Małgorzata Ewa Trzeciak, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa 2017.
- Listy Marii Kazimiery Sobieskiej do Jadwigi Elżbiety Amalii Neuburskiej*, oprac. Anna Leyk, „Studia Wilanowskie” 27, 2020, s. 91–127.
- Listy z czasów Jana III i Augusta II*, wyd. Władysław Skrzydyłka, G.B.U., Kraków 1870.
- Mongrillon M. de, *Pamiętnik sekretarza ambasady francuskiej w Polsce pod koniec panowania Jana III oraz w okresie bezkrólewia i wolnej elekcji po jego zgonie (1694–1698)*, tłum. i oprac. Łucja Częścik, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1982.
- Sarnecki Kazimierz, *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Diariusz i relacje z lat 1691–1696*, oprac. Janusz Woliński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1958.
- Volumina Legum*, t. 5, wyd. Jozafat Ohryzko, Petersburg 1860.
- Żałuski Andrzej Chryzostom, *Epistolarum historico-familiarum*, t. 1, cz. 2, Typis Mandatus, Brunsbergae 1710.

Opracowania

- Brück Anton, *Franz Ludwig*, w: *Neue Deutsche Biographie*, t. 5, Duncker & Humblot, Berlin 1961, s. 369–370.
- Czarniecka Anna, *Nikt nie słucha mnie za życia... Jan III Sobieski w walce z opozycyjną propagandą (1684–1696)*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2009.
- Eltester Leopold von, *Franz Ludwig*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, t. 7, Duncker & Humblot, Leipzig 1877, s. 307.
- Feit Paul, *Jakob Ludwig Sobieski, Prinz von Polen, Pfandherr von Ohlau*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens” 26, 1892, s. 164–195.
- Forst de Battaglia Otto, *Jan Sobieski król Polski*, tłum. Krystyna Szyszkowska, oprac. Zbigniew Wójcik, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983.

- Fuchs Peter, *Philipp Wilhelm*, w: *Neue Deutsche Biographie*, t. 20, Duncker & Humblot, Berlin 2001, s. 384–385.
- Gregorowicz Dorota, *Diplomacy of the Commonwealth, Diplomacy of the King: the Peculiarity of Foreign Policy Making in the Seventeenth Century Poland-Lithuania*, w: *Diplomats and Diplomacy in the Early Modern Polish-Lithuanian Commonwealth (XVII century)*, red. Dorota Gregorowicz, Alessandro Boccolini, „Eastern European History Review. Annually Historical Journal” 2021, 4, s. 19–33.
- Haeutle Christian, *Genealogie des Erlauchten Stammbaus Wittelsbach*, Manz, München 1870.
- Hennel-Bernasikowa Maria, *Ślub królewski na Jasnej Górze. Michał Korybut Wiśniowiecki i Eleonora Habsburg – 1670*, Wydawnictwo Zakonu Paulinów – Paulinianum, Jasna Góra–Częstochowa 2005.
- Hundert Zbigniew, *Episkopat rzymskokatolicki wobec zagrożenia osmańskiego na sejmie 1683 roku w świetle wotów senatorskich*, w: *Państwo i Kościół wobec wolności obywatelskich oraz wyznaniowych mieszkańców we wczesnonowoczesnej Europie*, red. Zbigniew Hundert, Dariusz Milewski, Napoleon V, Oświęcim 2018, s. 110–119.
- Hundert Zbigniew, *Ostatnia rada senatu przed wyruszeniem Jana III pod Wiedeń – 8 sierpnia 1683 roku w Łobzowie*, „Studia Wilanowskie” 25, 2018, s. 107–116.
- Hundert Zbigniew, Tyszka Paweł, *Dlaczego Habsburżanka? Kilka uwag o zawarciu małżeństwa Michała Korybuta Wiśniowieckiego z arcyksiężniczką Eleonorą Marią Józefą*, „Przegląd Historyczny” 116, 2025, 3, s. 7–30.
- Hundert Zbigniew, *Zaangażowanie przedstawicieli episkopatu Rzeczypospolitej w sprawy obronne państwa w dobie wojen z Imperium Osmańskim w drugiej połowie XVII wieku*, w: *Rola Kościoła w dziejach Polski. Kościoły w Rzeczypospolitej*, red. Jacek Krochmal, Archiwum Główne Akt Dawnych – Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2017, s. 138–160.
- Kamiński Andrzej, *Polska a Brandenburgia-Prusy w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2002.
- Kołodziej Robert, *Między sacrum a profanum. O politycznej roli biskupów katolickich w czasach panowania Jana III Sobieskiego*, w: *Kultura staropolska – poszukiwanie sacrum, odnajdywanie profanum*, red. Bogdan Rok, Filip Wolański, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013, s. 286–296.
- Kołodziej Robert, *„Ostatni wolności naszej klejnot”. Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2014.
- Kołodziej Robert, *Uwagi o małżeństwie Jakuba Ludwika Sobieskiego*, w: *800 lat historii Oławy. Studia i materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w Oławie 12–13 marca 2009 r.*, red. Tomasz Gałwiazek, Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Wrocław 2010, s. 101–108.
- Krupa Jacek, *Rady senatu za Jana III Sobieskiego (1674–1696)*, „Studia Historyczne” 35, 1992, 3, s. 307–329.
- Nitecki Piotr, *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Ośrodek Dokumentacji Studiów Społecznych, Warszawa 1992.
- Pietrzak Jarosław, *„Bo widzę tych czasów mało prawdziwej miłości”. Relacje Marii Kazimierzy z przedstawicielami rodziny Sobieskich*, w: *Maria Kazimiera Sobieska (1641–1716). W kręgu rodziny, polityki i kultury*, red. Anna Kalinowska, Paweł Tyszka, Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum, Warszawa 2017, s. 51–81.

- Pietrzak Jarosław, *Ceremoniał wjazdu w epoce nowożytnej na przykładzie podróży Teresy Kunegundy Sobieskiej do Brukseli na przełomie 1694 i 1695 roku. Scenariusz i interpretacja uroczystości*, „Res Historica” 2018, 45, s. 87–120.
- Pietrzak Jarosław, *Jak Marywil budowano. Powstanie warszawskiego kompleksu rezydencjalno-handlowego w świetle korespondencji Ottona Fryderyka Felkersamba z Marią Kazimierą Sobieską z 1694 roku*, „Almanach Warszawy” 11, 2017, s. 43–70.
- Piawski Kazimierz, *Królewicz Jakób Sobieski w Oławie*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1939.
- Piawski Kazimierz, *Między Francją a Austrią. Z dziejów polityki Jana III Sobieskiego w latach 1687–1690*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1932.
- Piawski Kazimierz, *Sprawa pruska za Jana III Sobieskiego (1688–1689)*, „Kwartalnik Historyczny” 43, 1929, 2, s. 153–186.
- Prokop Krzysztof Rafał, *Sylwetki biskupów łuckich*, Ośrodek „Wołanie z Wołynia”, Biały Dunajec–Ostróg 2001, s. 118–121.
- Roszkowska Wanda, *Oława królewiczów Sobieskich*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1984.
- Skrzypietz Aleksandra, *Jakub Sobieski*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2015.
- Skrzypietz Aleksandra, *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2011.
- Skrzypietz Aleksandra, *Przedstawiciele Kościoła w obliczu śmierci Jana III Sobieskiego*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 2023, 112, s. 135–151.
- Smíšek Rostislav, Konrádová Monika, *Habsburgowie i Michał Korybut Wiśniowiecki. Przyjazd arcyksiężniczki Eleonory Marii do Rzeczypospolitej w 1670 roku jako sposób komunikacji symbolicznej*, „Historia Slavorum Occidentis” 2015, 2 (9), s. 101–136.
- Smolarek Przemysław, *Kampania mołdawska Jana III roku 1691*, oprac. Zbigniew Hundert, Marek Wagner, Napoleon V, Oświęcim 2015.
- Wachter Franz, *Philipp Wilhelm*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, t. 26, Duncker & Humblot, Leipzig 1888, s. 27–31.
- Wagner Marek, *Stanisław Jabłonowski (1634–1702). Polityk i dowódca*, t. 2, Inforteditions, Zabrze–Tarnowskie Góry 2020.
- Wejnert Aleksander, *Opis zaślubin królowica Jakóba Sobieskiego*, w: *Starożytności Warszawy*, t. 3, wyd. Aleksander Wejnert, Drukarnia Stanisława Strąbskiego, Warszawa 1854, s. 157–281.
- Wiśniewski Krzysztof, *Instytucja komendy w konwencie płockim benedyktynów w XVI–XVIII wieku*, w: *Zakony rzymskokatolickie na Mazowszu (z uwzględnieniem Kurpiowszczyzny)*, red. Barbara Kalinowska, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Ostrołęka 2008, s. 114–128.
- Wiśniewski Krzysztof, *Urząd marszałkowski koronny w bezkrólewicach XVII–XVIII wieku (1632–1736)*, Arx Regia. Ośrodek Wydawniczy Zamku Królewskiego, Warszawa 2015.
- Wójcik Zbigniew, *Jan III Sobieski*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2021.
- Wyczawski Hieronim Eugeniusz, *Witwicki Stanisław Jan*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, red. Hieronim Eugeniusz Wyczawski, t. 4, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1983, s. 449–451.
- Zielińska Teresa, *Stanisław Antoni Szczuka jako referendarz koronny w latach 1688–1699*, „Kwartalnik Historyczny” 111, 2004, 3, s. 5–22.

Biogram: Zbigniew Hundert, dr nauk humanistycznych w zakresie historii. Kustosze w Dziale Projektów Naukowych i Muzealnych Zamku Królewskiego w Warszawie — Muzeum, a także adiunkt badawczy na Wydziale Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Związany z warszawskim ośrodkiem historyków epoki nowożytnej. Zainteresowania badawcze: historia polityczna, wojskowa i ekonomiczna Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII w.; kontakt: zb.hundert@gmail.com.

Author: Zbigniew Hundert, PhD in history; curator in the Department of Research and Museum Projects at the Royal Castle in Warsaw — Museum, and a research assistant at the Faculty of History, University of Warsaw. Affiliated with the Warsaw early modern research milieu. Research interests: the political, military and economic history of the Polish-Lithuanian Commonwealth in the second half of the seventeenth century; contact: zb.hundert@gmail.com.

Biogram: Paweł Tyszka, historyk, kustosz, kierownik Działu Projektów Naukowych i Muzealnych w Zamku Królewskim w Warszawie — Muzeum. Zainteresowania badawcze: historia społeczna w epoce staropolskiej, genealogia rodów magnackich, mechanizmy patronatu politycznego i artystycznego, dwór i klientela magnacka w XVII w.; kontakt: ptyszka@zamek-krolewski.pl.

Author: Paweł Tyszka, historian, curator, head of the Department of Research and Museum Projects at the Royal Castle in Warsaw — Museum. Research interests: social history of the Polish-Lithuanian Commonwealth, genealogy of magnate families, mechanisms of political and artistic patronage, the magnate court and clientele in the seventeenth century; contact: ptyszka@zamek-krolewski.pl.